

Wiaczesław Aleksiejew*

KRYZYS

KEYNESOWSKIEJ POLITYKI PAŃSTWOWEGO REGULOWANIA EKONOMIKI
JEGO PRZYCZYNY I SKUTKI

Twórcą teorii "regulowanego kapitalizmu" jest J. M. Keynes. Po raz pierwszy w burżuazyjnej ekonomii politycznej wykazał on, że żywiłowy mechanizm rynkowy samoregulowania ekonomiki nie jest w stanie uchronić kapitalizmu od kryzysu i bezrobocia. Wskazał na przeciwności żywiłowej rynkowej kapitalistycznej gospodarki. Keynes uważał, że można je zlikwidować za pomocą aktywnej ingerencji państwa w życie gospodarcze. Przy tym zlikwidowanie sprzeczności kapitalizmu wyobrażał sobie jako zachowanie ich podstawy, przyczyn je rodzących, własności prywatno-kapitalistycznej środków produkcji.

Kryzysy nadprodukcji i bezrobocia Keynes wyjaśniał nie obiektywnymi sprzecznościami produkcji kapitalistycznej, a działaniem "wiecznych" praw psychologicznych. Zgodnie z tymi prawami psychologicznymi, ludzie przejawiają skłonność do oszczędzania pieniędzy, przedsiębiorcy przejawiają większą skłonność do lokowania pieniędzy w banku niż do inwestowania. Powoduje to wzrost zaoszczędzonej części dochodu narodowego. To z kolei prowadzi do spadku popytu na towary konsumpcyjne i produkcyjne, wywołuje stagnację produkcji, bezrobocie, kryzysy. Dlatego zadaniem państwa - według Keynesa - jest wpływanie na wielkość "efektywnego popytu" w gospodarce. Wysłunięcie na pierwszy plan takich makroekonomicznych wskaźników, jak dochód narodowy, poziom inwestycji i oszczędności legło później u podstaw antycyklicznego regulowania ekonomiki.

*Doc. dr, Katedra Ekonomii Politycznej, Politechnika Kijowska,

Przechodzenie kapitalizmu monopolistycznego w państwo-monopolistyczny po drugiej wojnie światowej obiektywnie wzmocniło pozycję keynesizmu, uczyniło go metodologiczną podstawą dla opracowania nowych sposobów państwo-monopolistycznego regulowania gospodarki. Najpełniejszy wyraz teoria keynesizmu znalazła w praktyce państwowego regulowania gospodarki Stanów Zjednoczonych. W roku 1946 przyjęto "Ustawę o zatrudnieniu", która wprowadziła keynesistowskie metody regulowania ekonomiki do zasad państwowej polityki ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Pod pretekstem zabezpieczenia "pełnego zatrudnienia" państwo urzeczywistniało antykrzysowe i antycykliczne przedsięwzięcia. W latach sześćdziesiątych teorie wzrostu wykorzystywały i inne kraje m. in. w praktyce państwowego regulowania gospodarki RFN. Pod nazwą "sterowania globalnego" realizowana była podstawowa część zachodniemieckiego neokkeynesistowskiego modelu "społecznej gospodarki rynkowej".

Polityka koniunkturalna wyrównywania faz cyklu w wielu krajach Europy zachodniej i Japonii była uzupełniona państwową polityką średnio- i długookresowego programowania gospodarki. Przewiduje ona nie tylko stymulowanie tempa wzrostu ekonomicznego, ale i zmiany gałęziowej struktury gospodarki z uwzględnieniem tendencji postępu naukowo-technicznego i zaostrzenia walki konkurencyjnej na rynkach światowych. Zasadniczą bazą tej polityki był również keynesizm.

Rozwój teorii keynesistowskiej, która legła u podstaw polityki regulowania ekonomiki, odnosi się do lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych i związany jest z nazwiskami znanych ekonomistów burżuazyjnych: Ernsta Hansena i Paula Samuelsona (Stany Zjednoczone), Donalda Hicksa (Wielka Brytania) i innych.

Do zagadnień najbardziej szczegółowo opracowanych w teorii Keynesa można odnieść problematykę dynamiki popytu efektywnego, funkcji konsumpcji i inwestycji, pojęcie mnożnika inwestycyjnego - to jest wszystko to, co obejmuje dziedzinę "produkcji realnej". Inne kierunki badań, takie jak: oddziaływanie na produkcję czynników pieniężnych, tworzenie cen uważane były za nieistotne, i w modelach wzrostu i cyklu ekonomicznego nie były brane pod uwagę. Powstał "bezpieniężny" wariant teorii Keynesa.

Głównym środkiem polityki państwowego regulowania gospodarki stały się inwestycje. Główne metody oddziaływania na ekonomikę miały charakter finansowo-kredytowy: budżet państwa, polityka po-

datkowa, regulowanie stopy procentowej. W warunkach spadku lub niskiego tempa wzrostu produkcji należało stymulować inwestycje na drodze oddziaływania na stopę procentową (dlatego, aby ona była nie za wysoka, niezbędne było wypuszczanie dodatkowych ilości pieniądza, tzn. możliwie umiarkowana inflacja); zwiększać wydatki budżetowe państwa w celu kompensacji niedostatecznej wielkości popytu prywatnego (w praktyce oznaczało to ciągłe powiększanie się deficytów budżetowych); regulować stawki podatku w celu podwyższenia tak produkcyjnego, jak i konsumpcyjnego popytu. W okresie wysokiej koniunktury przewidywane były operacje finansowo-kredytowe skierowane w kierunku przeciwnym, zmniejszenia inwestycji.

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte były latami triumfalnego rozkwitu keynesowskiej polityki ekonomicznej. Umocnieniu pozycji keynesizmu sprzyjało to, że od drugiej połowy lat czterdziestych do połowy lat siedemdziesiątych w tych krajach Zachodu, gdzie urzeczywistniało się państwowe regulowanie ekonomiki, nie było żadnych głębokich cyklicznych kryzysów. Średnioroczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w świecie kapitalistycznym wynosiło w latach pięćdziesiątych 4,9%, w latach sześćdziesiątych - 5,7% w stosunku do 2% w okresie 1913-1937¹. W ciągu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych względnie niski, szczególnie dla krajów zachodniej Europy, był poziom bezrobocia, chociaż w ciągu tych dziesięciu lat udziałem pracujących większości rozwiniętych krajów kapitalistycznych było niemało trudności. Niezwykle długi w powojennym okresie wzrost gospodarczy lat sześćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych, który był kontynuowany przez prawie osiem lat przy względnie umiarkowanej inflacji (3-5% wzrostu cen w ciągu roku), był reklamowany przez zwolenników keynesizmu jako triumf keynesistowskiej ekonomicznej polityki i teorii.

W rzeczywistości szybszy rozwój kapitalizmu w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych niż w ciągu 20 lat między wojnami światowymi był wynikiem działania szeregu obiektywnych czynników o charakterze przejściowym, takich jak: powojenna odbudowa zniszczonej przez wojnę krajów Europy Zachodniej i Japonii, strukturalna przebudowa gospodarki pod wpływem rewolucji naukowo-technicznej, drapieżna eksploatacja przez monopole źródeł tanich su-

¹ N. N. I n o z i e m c o w, Leninski kurs miedzunarodnoj politiki KPSS, Moskwa 1978, s. 47.

rowców i paliw w krajach rozwijających się, przyspieszony rozwój międzynarodowych związków państw kapitalistycznych i inne.

Jednak ani zmiany strukturalne w gospodarce i postęp naukowo-techniczny, ani rozwijanie państwowej interwencji w gospodarce nie mogły zlikwidować antyagonistycznych sprzeczności kapitalistycznej reprodukcji. Do początku lat siedemdziesiątych wyczerpało się działanie szeregu obiektywnych czynników o charakterze przejściowym, o którym mówiono wcześniej. To doprowadziło do nasilenia się sprzeczności reprodukcji kapitalistycznej, zlikwidowało euforię "bezkryzysowego rozwoju" lat sześćdziesiątych, pokazało nieefektywność metod państwowo-monopolistycznego regulowania ekonomiki. Trzykrotnie w ciągu lat siedemdziesiątych w świecie kapitalistycznym występuje ekonomiczny kryzys (1969/70, 1974/75, 1979/80).

Najbardziej niszczącym, destabilizującym kapitalizm jako system, był kryzys lat 1974/75. Jego szczególną cechą był głęboki spadek wielkości produkcji przemysłowej (11-23%), powiązany z szeregiem kryzysów strukturalnych, ciągłą inflacją. Kryzys lat 1974/75 miał charakter powszechny, rozpowszechnił się na cały świat kapitalistyczny, na wszystkie jego władające kraje, obejmował wszystkie dziedziny życia ekonomicznego.

Kryzys lat 1974/75 doprowadził do masowych zwolnień dziesiątków i setek tysięcy robotników i urzędników różnych gałęzi gospodarki narodowej. W roku 1975, według oficjalnych danych, liczba w pełni bezrobotnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych wielokrotnie przewyższała odpowiedni wskaźnik lat sześćdziesiątych i była prawie dwukrotnie większa w porównaniu z przedkryzysowym, 1973 r. (15,3 mln osób w stosunku do 8,5 mln).

W ciągu kryzysu lat 1974/75 po raz pierwszy w historii nastąpił spłot kryzysu i inflacji. Inflacja obejmowała cały świat kapitalistyczny i przekroczyła wszystkie uprzednio uznawane normy ruchu cen. Inflacja lat siedemdziesiątych polegała na wzroście cen nawet w warunkach kryzysu nadprodukcji, kiedy według wszystkich praw nauki ekonomicznej i praktyki gospodarczej realizacja względnie nadmiernej masy towarów powinna urzeczywistniać się na drodze zmniejszenia ich cen. Spłot cyklicznego kryzysu nadprodukcji i inflacji świadczy o bankructwie jednego z ważniejszych postulatów burżuazyjnej ekonomii politycznej - "krzywej Phillipse",

szeroko wykorzystywanego przez keynesistów i doprowadzonego przez nich do rangi prawa. Zgodnie z tym prawem, opublikowanym w 1958 r. przez angielskiego statystyka A. Phillipsa, inflacja i bezrobocie jakoby mają przeciwną dynamikę i wzajemnie się likwidują. Innymi słowy, niezbędną zapłatą za zmniejszenie bezrobocia jest wzrost inflacji, i odwrotnie - ograniczenie inflacji jakoby automatycznie powoduje zwiększenie armii bezrobotnych. Doświadczenia lat siedemdziesiątych wyraźnie pokazały nieadekwatność tego dogmatu. Gospodarka kapitalistyczna znalazła się w stanie "stagflacji" (masowego bezrobocia w połączeniu z silną inflacją).

Kryzys lat 1974/75 oznaczał załamanie się keynesowskich schematów antycyklicznego regulowania, a w szerokim ujęciu - i całego systemu państwowo-monopolistycznego regulowania ekonomiki. Keynesowska polityka państwowo-monopolistycznego regulowania gospodarki wykazała całą swoją nieodpowiedność. Nie udało się rozwiązać ani jednego z postawionych przez keynesizm zadań: ani zabezpieczyć całkowitego zatrudnienia, ani osiągnąć bezkryzysowego rozwoju gospodarki, ani zlikwidować konfliktów społecznych.

Analizując kryzys keynesowskiej ekonomicznej polityki, teoretycy burżuazyjni skłonni są widzieć jego przyczynę w tym, że nieprawidłowe były formy i stosowane metody państwowego regulowania ekonomiki, opracowane przez keynesizm.

W rzeczywistości jednak okazała się nie do przyjęcia nie ta lub inna forma regulowania ekonomiki burżuazyjnej, a sama idea "regulowanego kapitalizmu". Obiektywna niezbędność bezrobocia niestabilnego wzrostu, cykliczny charakter reprodukcji założony jest w samym systemie produkcji kapitalistycznej, w jej podstawie - prywatnej własności środków produkcji - i może być zlikwidowana tylko wraz z likwidacją tej własności.

Urzeczywistnienie keynesowskiej ekonomicznej polityki na podstawie ochrony i umocnienia prywatnej własności, umocnienia pozycji monopolistycznych kapitału, nieuchronnie sprzyjało przejawianiu się głównej sprzeczności kapitalizmu, tak w tradycyjnych formach (kryzys nadprodukcji oraz związane z nim bezrobocie i bankructwa), jak i w nowych (inflacyjny wzrost cen w warunkach spadku produkcji). Dialektyka kapitalizmu państwowo-monopolistycznego jest taka, że zamiast umocnienia systemu kapitalistycz-

nego, na co liczy burżuazja, jeszcze bardziej zaostrza on sprzeczności kapitalizmu, podważa jego fundamenty².

Próby antycyklicznej regulacji, zaproponowane przez keynesizm, wyróżniają się głębokimi, wewnętrznymi sprzecznościami, które drastycznie ograniczają ich skuteczność. A mianowicie: wzrost wydatków państwowych prowadzi do zwiększenia podatków od pracujących i w wyniku - bezpośrednio do obniżania efektywnego popytu. Dlatego w ostatecznym efekcie wzrost wydatków państwowych nie prowadzi do osiągnięcia założonych celów - przede wszystkim wzrostu produkcji.

Trzeba podkreślić także to, że antycykliczne przedsięwzięcia państwa oddziałują przede wszystkim na drobne i średnie własne finansowe środki, i szeroko wykorzystując kredyty międzynarodowego rynku finansowego, mogą omijać przedsięwzięcia państwa w gałęzi regulowania produkcji i zatrudnienia.

Stymulowanie wzrostu produkcji za pośrednictwem deficytowego finansowania nasilało tendencje inflacyjne, stymulowało podwyższenie cen i prowadziło do obniżenia zdolności konkurencyjnych towarów na rynkach wewnętrznych. To wymagało od rządów, w interesach monopolii, przechodzenia do polityki stabilizacyjnej, do ograniczenia wzrostu produkcji. To znaczy, że ruch odbywa się w zaczarowanym kręgu nieuchronnych sprzeczności. "Podejmując kroki przeciwko inflacji, rządy burżuazyjne przyczyniają się do zastoju produkcji i do wzrostu bezrobocia; usiłując powstrzymać kryzysowy spadek produkcji, jeszcze bardziej potęgują one inflację"³.

Nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością także burżuazyjne programowanie, które powinno koordynować poszczególne przedsięwzięcia regulowania, tak w ramach koniunkturalnej, jak i długookresowej polityki ekonomicznej. Efektywność programowania wyraźnie spada na początku lat siedemdziesiątych. Można to wyjaśnić powstaniem nowych czynników, takich jak: wzrost zależności gospodarek narodowych poszczególnych niewielkich krajów od koniunktury rynku światowego; zwiększenie mocy międzynarodowych

² Programma Komunistycznej partii Sowieckiego Sojuza, Moskwa 1976, s. 27.

³ L. B r e z n i e w, Sprawozdanie Komitetu Centralnego KPZR na XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i aktualne zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, Moskwa 1981, s. 23.

monopoli, które silnie oddziałują na wewnętrzne procesy gospodarcze poszczególnych krajów i omijają regulujące przedsięwzięcia państwa.

Kryzys regulowania państwowo-monopolistycznego lat siedemdziesiątych stał się wyrazem pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, kryzysu burżuazyjnej ekonomii politycznej. System regulowania państwowo-monopolistycznego w latach siedemdziesiątych przestał odpowiadać nowemu poziomowi społeczeństwa produkcji, rosnącej intensyfikacji związków gospodarczych, intensywnej działalności międzynarodowych korporacji. Oprócz tego, krótkookresowy charakter keynesowskiej polityki nie ułatwiał podejmowania rozwiązań długookresowych szeregu globalnych problemów.

W związku z załamaniem się keynesowskiej polityki regulowania ekonomiki kapitalistycznej dla burżuazyjnej myśli ekonomicznej charakterystyczną stała się dzisiaj szeroka ideowa i teoretyczna dyferencjacja różnorodnych szkół i kierunków. Z jednej strony - umocniły się pozycje przeciwników keynesizmu, szczególnie monetarystów. Z drugiej strony - wzrosło oddziaływanie różnorodnych kierunków reformistycznych w burżuazyjnej ekonomii politycznej, takich jak instytucjonalizm, lewicowe skrzydło keynesizmu. Umocniło się również oddziaływanie i autorytet lewicowo-radykalnej ekonomii politycznej z jej krytyką kapitalizmu i burżuazyjnej ekonomii politycznej jako całości.

Najbardziej jednak wpływowym kierunkiem w teorii i polityce ekonomicznej stał się monetaryzm. Reprezentanci tego kierunku wszystkie wady kapitalizmu widzą w rozszerzeniu ekonomicznych i w szczególności socjalnych funkcji państwa. Nawołują oni do zmniejszenia państwowej interwencji, do umocnienia rynkowego mechanizmu konkurencji, określają funkcje państwowego regulowania jako funkcje kontroli nad równomiernym "nieinflacyjnym" wzrostem masy pieniężnej.

Monetaryści występują z pozycji konserwatywnych - bezwzględnej obrony systemu wolnego przedsiębiorstwa i żywiołowych mechanizmów rynkowych, zakładają istnienie w kapitalizmie wewnętrznych możliwości bezkryzysowego rozwoju i wzrostu. Te wewnętrzne możliwości kapitalizmu monetaryści wiążą z ruchem pieniądza. Pieniądz i jego obrót są u monetarystów nie tylko centralnym elementem teoretycznej analizy, ale i występują jako główne narzędzie polityki ekonomicznej. L. Yeager pisze: "Szereg negatywnych

aspektów funkcjonowania kapitalistycznej ekonomiki - recesja, cykliczne bezrobocie i kryzys bilansu płatniczego - nie są charakterystyczne dla kapitalizmu jako takiego, a powstają w wyniku nieprawidłowej polityki pieniężnej, która jest funkcją państwa⁴.

Monetaryzm nie jest nowym zjawiskiem w burżuazyjnej ekonomicznej myśli. U jego podstaw leżą idee ilościowej teorii pieniądza, cieszącej się szczególną popularnością w końcu XIX w. i do lat trzydziestych XX w. Niezadowolenie kręgów rządzących poszczególnych krajów Zachodu z keynesowskich metod regulowania gospodarki kapitalistycznej zmusiło je do zwrócenia uwagi na recepty współczesnych monetarystów. Głównym poligonem monetarystycznych eksperymentów dzisiaj stały się Wielka Brytania i USA. Prezydent USA otwarcie wyraził swoje sympatie dla konserwatywnej ideologii monetaryzmu i zaprosił jako najbliższych ekonomicznych doradców czołowych monetarystów, w tym M. Friedmana i A. Meltzera.

Monetaryzm stał się czołową doktryną sił konserwatywnych, które przyczynę wszelkich niepowodzeń kapitalizmu upatrują w osłabieniu prywatnej przedsiębiorczości, nasilaniu się tendencji "socjalistycznych" i "kolektywizmu", rozszerzeniu nie sprzyjających przedsiębiorczości działań ze strony państwa, a szczególnie programów socjalnych. Monetaryzm stawia sobie za cel udowodnienie na gruncie teoretycznym szkodliwości keynesowskiej polityki pełnego zatrudnienia oraz ugotowanie drogi do zwiększenia stopnia wyzysku klasy robotniczej. Tym samym, monetaryzm stał się bazą różnych współczesnych teorii, "nowego konserwatyzmu", neoklasycyzmu.

Występując pod sztandarem krytyki współczesnego państwowo-monopolistycznego regulowania, neokonserwatyzm głosi teorię o zgubnych skutkach ingerencji państwa w życie gospodarcze oraz w działanie mechanizmów rynkowych. Korzenie zła widzą ideolodzy neokonserwatyzmu w naruszeniu "ekonomicznie uzasadnionego" stosunku między sektorem prywatnym i państwowym, oraz nadmiernej dystrybucji dochodu narodowego poprzez budżet państwa. Krytykują przede wszystkim politykę wydatków państwowych i "gwarancji socjalnych". Chodzi o przeniesienie akcentów z keynesowskiej polityki stymulacji produkcji drogą rozszerzenia popytu, w pierwszej kolejności

⁴ L. Yeager, *Monetary Policy and Economic Performance*, Washington 1972, s. 13.

państwowego i konsumentckiego (na bazie wtórnego podziału dochodu narodowego), na tworzenie bardziej sprzyjających warunków wzrostu akumulacji i produkcji w sektorze prywatnym, kosztem organizowania konsumpcji poprzez redukcję wydatków socjalnych państwa. Jest to teoria zorientowana na podaż, w odróżnieniu od keynesizmu, zorientowanego na popyt.

Neokonserwatystów martwi nie rozszerzenie popytu, lecz umocnienie bazy prywatno-monopolistycznej akumulacji i zwiększenie zysków. Gra idzie o wzmocnienie stymulatorów rynkowych, łącznie z wykorzystywaniem bezrobocia, jako środka podwyższenia "dyscypliny pracy", i ograniczenie inflacji.

W ten sposób nastąpiła wyraźna zmiana akcentów: jeśli wcześniej u keynesistów głównym obiektem regulacji była recesja produkcji i wzrost bezrobocia, a środkiem przeciwdziałania był deficyt budżetowy oraz kontrolowana inflacja, to teraz akcenty są akurat przeciwstawne. Największe niebezpieczeństwo widzą neokonserwatyści w możliwości ponownego przyspieszenia tempa wzrostu cen. Keynesowska koncepcja "pełnego zatrudnienia" została zastąpiona u neokonserwatystów koncepcją "naturalnej" stopy bezrobocia, tym samym, gra idzie o ograniczenie ingerencji państwa w życie gospodarcze i rozszerzenie możliwości działania mechanizmów rynkowych.

Jeśli chodzi o ingerencję państwa w życie gospodarcze, to powinno ono mieć nie tyle charakter regulacji, ile sterowania procesami rynkowymi w interesie prywatnego sektora.

Nie oznacza to - naszym zdaniem - jakiegoś demontażu państwowo-monopolistycznego regulowania gospodarki, które w różnorodnych formach pozostało częścią współczesnego kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Nawet ideolog najbardziej reakcyjnego skrzydła neokonserwatyzmu - Milton Friedman, starający się udowodnić niezbędność ograniczenia regulacyjnej funkcji państwa jedynie do sfery pieniężno-kredytowej, dąży nie do osłabienia, lecz do umocnienia bazy socjalno-ekonomicznej kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Lecz przy tym przenosi się punkt ciężkości z aparatu państwa, który według neokonserwatystów zabiera nadmierną część dochodu narodowego do budżetu socjalnego, na wielką korporację, która dążąc do wysokich zysków, ma możliwości skuteczniejszej walki z "nadmiernymi" wymaganiami płacowymi robotników.

Neokonserwatyści dają skrajnie tendencyjną, teoretycznie bezpodstawną interpretację źródeł i istoty problemów związanych z państwowo-monopolistycznym regulowaniem gospodarki, a przedstawiane przez nich recepty mają reakcyjno-utopijny charakter.

Bezdiskusyjna jest teza M. Friedmana i innych monetarystów o inflacyjnym oddziaływaniu wydatków państwowych, finansowanych kosztem dodatkowej pieniężnej emisji; łączy się ona z szeregiem absolutnie bezpodstawnych - nie udowodnionych stwierdzeń, które J. Robinson nazywa "bezpodstawną wiarą"⁵. Głównymi elementami "bezpodstawnej wiary" Friedmana jest stwierdzenie, że w warunkach kryzysu ekonomicznego w ramach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego prywatne przedsiębiorstwo i bez państwowej interwencji jest w stanie zabezpieczyć wzrost gospodarki kapitalistycznej i pełne zatrudnienie.

Drugim elementem "bezpodstawnej wiary" teorii M. Friedmana jest stwierdzenie o tym, że kryzysy nadprodukcji, inflacja, strukturalne dysproporcje nie są prawidłowością kapitalizmu i z reguły są zrodzone przez chaotyczne wahania masy pieniężnej w wyniku działań rządowych w celu regulowania koniunktury. To stwierdzenie krańcowe fałszuje obraz przyczynowo-skutkowych związków w systemie reprodukcji kapitalistycznej. Sfera obrotu pieniężnego przy całej jej ważności nie jest autonomiczną i niezależną od innych sfer gospodarki. Jest ona podporządkowana działaniu bardziej ogólnych praw produkcji i obrotu produktu społecznego. Te prawa z kolei określone są przez charakter kapitalistycznych stosunków produkcji. To znaczy, że obrót pieniężny nie może być rozpatrywany jako decydujące ogniwo reprodukcji. Do tego jeszcze przy rozpatrywaniu przyczyn inflacji M. Friedman pomija taki ważny czynnik wzrostu cen, jakim jest monopolistyczny mechanizm ich tworzenia. Według ocen Federalnej Komisji Handlowej Stanów Zjednoczonych antykonkurencyjne działania korporacji, które wyrażone jest przez uzgadnianie cen, kosztuje konsumentów około 80 mld dolarów rocznie⁶.

Przeciwnicy kierunku neokonserwatywnego dobrze rozumieją niebezpieczeństwa związane z gwałtownym zwiększeniem zysków wielkiego biznesu, kosztem dalszej ofensywy na osiągnięcie klasy robot-

⁵ "Challenge", September-October 1980, s. 30.

⁶ "The New York Times", March 2, 1975.

niczej, jej poziom życia, oraz z ukierunkowaniem na uwolnienie żywiołów rynkowych, które rodzą nadprodukcję towarów i bezrobocie. Dlatego oni pospiesznie szukają "optymalnego" połączenia procesów rynkowych ze środkami państwowo-monopolistycznej regulacji koniunktury. "Nasze zadanie polega na tym, aby zachować to co najlepsze z rynku - pisze Paul Samuelson - ale z tego nie wynika, że powinniśmy przyjąć ze spokojem wszystkie nierozumne skutki, które pociąga za sobą "rynkowy sposób rozwiązywania problemów"⁷.

Na nieprzydatność rynkowych, opartych na działaniu prawa wartości, sposobów regulowania burżuazyjnej gospodarki, w warunkach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego, wskazywał jeszcze W. I. Lenin. Całkiem jasne, że archaiczne recepty obecnych neokonserwatystów są w ostrej sprzeczności z rzeczywistością współczesnego kapitalizmu państwowo-monopolistycznego.

Już pierwsze efekty polityki neokonserwatywnej dowiodły jej negatywnego wpływu na gospodarkę krajów kapitalistycznych. Przyjmując monetaryzm jako teoretyczną podstawę swej polityki ekonomicznej, rząd Ronalda Reagana w Stanach Zjednoczonych odrzucił keynesowską koncepcję państwowego regulowania gospodarki. Położył on nacisk, w granicach możliwości, na "czysty" żywioł rynku kapitalistycznego. Programy reform, reprezentujące koncepcje neokonserwatystów, przewidywały ograniczenie ingerencji w sprawy gospodarcze, poważne obniżenie podatków (przede wszystkim znaczne ulgi podatkowe dla monopolii), ograniczenie programów socjalnych, dynamiczne zwiększanie wydatków zbrojeniowych. Sądzone, że spowodowany tym wzrost dochodów zamożnych obywateli Stanów Zjednoczonych przepłynie w postaci inwestycji do przestarzałych gałęzi przemysłu, co pomoże ożywić całą gospodarkę, uczynić ją bardziej efektywną, konkurencyjną, a przy okazji rozwiązać wszystkie pozostałe społeczne i polityczne zadania.

To jednak nie nastąpiło. Kraj przeżywa przewlekłą recesję, a perspektywy na przyszłość nie stwarzają żadnych podstaw do optymizmu. W ciągu dwunastu miesięcy od lipca 1981 r. wielkość produkcji przemysłowej zmalała o 10,1%, osiągając najniższy wskaź-

⁷ Cyt. za: P. E n t o w, *Kryzys gosudarstwiennie-monopolistycznego regulowania i sowniennaja burżuaznaja ekonomičeskaja teorija*, "Mirowaja ekonomika i meždunarodnyje otnośenija" 1981, No 12, s. 100.

nik od 1977 r. Średni poziom wykorzystania mocy produkcyjnych w lipcu roku 1982 osiągnął wskaźnik 69,5%, co stanowi poziom tylko o 0,5% wyższy od najniższego w ciągu ostatnich siedmiu lat, który odnotowano w czasie kryzysu 1975 r.⁸

Nadal rosła cena, szybko podniósł się poziom bezrobocia - z 7,8 mln osób latem 1981 r. w ciągu roku doszedł on do 10,8 mln, co stanowi najwyższy wskaźnik od roku 1934.

Nie zadziałało główne ogniwo neokonserwatywnej polityki. Oszczędności, uzyskane przez monopole w wyniku obniżki podatków, nie zasilili gospodarki Stanów Zjednoczonych. Kapitał odpływał w różnych kierunkach - na zaspokojenie luksusowych zachcianek bogaczy, za granicę, gdzie stopa zysku jest wyższa. Nierealny okazał się również drugi postulat - możliwość gwałtownego zwiększenia wydatków zbrojeniowych (1,5 biliona dolarów w ciągu 5 lat) i jednocześnie obniżenia podatków nawet w warunkach "oszczędności" na programach socjalnych. W efekcie, w 1982 r. deficyt budżetowy wyniósł 109 mld dolarów w porównaniu z 50 mld w roku 1981. Kontynuacja praktyki deficytowego finansowania budżetu musi utrzymać wysokie tempo inflacji w Stanach Zjednoczonych, wywołać dalsze zaostrzenie społeczno-ekonomicznych sprzeczności i konfliktów. Miliardy dolarów, przeznaczone na wyścig zbrojeń, pozbawiają kapitału cywilne gałęzie produkcji, zwiększają bezrobocie, sprzyjają inflacji, deformują gospodarkę. Potwierdza się ostrzeżenie byłego prezydenta USA Dwighta Eisenhowera, że "nadmierne wydatki na cele nieprodukcyjne mogą w końcowym efekcie zniszczyć gospodarkę amerykańską".

Zmniejszenie wydatków na potrzeby socjalne w warunkach przewlekłej recesji prowadzi do obniżenia poziomu życiowego Amerykanów. Liczba obywateli amerykańskich, którzy spadli poniżej oficjalnego minimum socjalnego ponownie zaczęła wzrastać. Osiągnęła ona w lecie 1982 r. 32 mln osób (14% ogółu ludności Stanów Zjednoczonych).

Praktyczna realizacja idei neokonserwatyzmu w Stanach Zjednoczonych doprowadziła wyłącznie do zaostrzenia tradycyjnych bolączek społeczno-ekonomicznych - pogłębienia tendencji kryzysowych, zwiększenia stagnacji w mało konkurencyjnych gałęziach przemysłu, spotęgowania bezrobocia, wzrostu napięć społecznych. Para-

⁸ "Prawda", 30 Awgust 1982.

doks sytuacji polega na tym, że wzrost stopnia uspołecznienia produkcji i zaostrzenie społeczno-ekonomicznych sprzeczności społeczeństwa burżuazyjnego w latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych powoduje konieczność aktywnego oddziaływania państwa na gospodarkę, regulacji centralnej, chociaż właśnie te kierunki działania poniosły wyraźną porażkę.

Stwarza to sytuację błędnego koła w polityce gospodarczej współczesnego imperializmu. Jest ona objawem zaostrzenia ogólnego kryzysu kapitalizmu w latach siedemdziesiątych i związanego z nim dalszego pogłębienia kryzysu burżuazyjnej myśli ekonomicznej.

Włodzisław Aleksiejew

CRISIS OF KEYNESIAN POLICY
OF THE STATE REGULATION OF ECONOMICS
ITS CAUSES AND CONSEQUENCES

The paper points out that exhaustion of factors of transitional character, that promoted rapid development of the capitalist economy in the fifties and the sixties, led to a slow-down in economic growth rate and intensification of crisis phenomena in capitalism in the seventies. It signified uselessness of the theoretical concept of state-monopolistic regulation based on Keynes' theory for solution of arising problems.

Crisis in Keynesism in the bourgeois political economy of the seventies released a search for theory that would justify the new strategy of the state economic policy. In the clash of neoconservatism and bourgeois radicalism in the seventies, a dominant position was taken by neoconservatism with monetarism as a basis of the economic doctrine.

Neoconservatism provides a fully tendentious and theoretically incoherent interpretation of the sources and the essence of problems connected with the state-monopolistic regulation of the economy, while economic recipes recommended by representatives of this trend and applied in practice are of a reactionary character. Application of the neoconservatism idea in practice led only to intensification of the old economic problems of capitalism and sharpened social tensions.

A search for an economic policy appropriate for the contemporary imperialism reflects a deepening of a general crisis of capitalism and a further deepening of the crisis of the bourgeois economic thought connected with it.